

PRZEGLĄD PRASY

16 grudnia Gazeta Wyborcza pisze o wystawie Pauliny Komorowskiej-Birger, adiunkta w Katedrze Sztuki i Kultury Plastycznej na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Zielonogórskiego. Jej ekspozycja „Arche-fakty” w zielonogórskim BWA to swoisty pamiętnik, który wystarczy przeczytać i do czego namawia artystka. W miniaturowych szklanych klatkach autorka zamknęła fragmenty otaczającego ją świata, tak, jakby były one największym skarbem. W misternych pudełkach zamknęła drobniaki, które zwykle wyrzucamy do kosza. Widz na wystawie staje się obserwatorem jej codziennego życia, a może raczej odkrywcą (stąd „arche” w tytule) pokazanych mu elementów rzeczywistości. - Umieszczone tutaj przedmioty mogą wydawać się zwyczajne, ale każdy z nich ma swoje znaczenie, jest świadectwem jednego, niepowtarzalnego dnia - mówi artystka.

Ponad 6 tys. zł zebrano podczas Świątecznego Kabaretu, który odbył się w auli Uniwersytetu Zielonogórskiego, pisze 17 grudnia studencki serwis internetowy KORBA. Frekwencja przekroczyła najmilsze oczekiwania organizatorów. W kabaretonie wzięło udział całe Zielonogórskie Zagłębie Kabaretowe oraz kabarety działające na uniwersytecie. Wszyscy wystąpili bez honorariów, a cała suma wzbogaciła konto akcji „Uniwersytet Dzieciom”. Pieniądze zostaną przeznaczone na paczki dla podopiecznych świetlic terapeutycznych, z którymi współpracują studenci Wydziału Nauk Pedagogicznych i Społecznych UZ. Upominki zostaną wręczone przez Mikołaja podczas gali finałowej, która w tym roku odbędzie się w Lubuskim Teatrze. Podczas finału dzieci obejrzą najnowszy spektakl „Tymoteusz Rymcimci”. Na zakończenie wszyscy, którzy przyczynią się do powodzenia akcji, otrzymają „Indeks Serca”.

Senat Uniwersytetu Zielonogórskiego postanowił, że w nowym roku wykładowcy będą musieli ujawnić to, czy pracują na innych uczelniach - relacjonuje 19 grudnia ostatnie posiedzenie Senatu UZ Gazeta Wyborcza. W styczniu każdy wykładowca musi złożyć deklarację, w której ujawni, czy pracuje na innej uczelni. - Deklaracje są obowiązkowe. Wypełniają je tylko ci, którzy pracują na innych uczelniach. Nie znaczy to, że będą musieli uzyskać naszą zgodę na podjęcie dodatkowego zatrudnienia. Nie zabraniamy pracować na innych uczelniach, ale musimy dbać o swój interes. Chodzi nam o dobro studenta i o jakość kształcenia - tłumaczy prof. Michał Kisielewicz, rektor Uniwersytetu Zielonogórskiego.

21 grudnia na UZ odbyła się impreza pt.: „Gwiazdka z żużłowcami”, a następnego dnia Gazeta Lubuska napisała: wczoraj w Zielonej Górze najlepsi polscy żużlowcy udowodnili, że potrafią nieźle kopać piłkę. Ponad tysiąc kibiców w hali uniwersytetu zobaczyło emocjonujące mecze, grad goli, Andrzeja Huszcę w bramce i snajperski popis Piotra Świśta. Turniej, którego celem było zebranie pieniędzy dla dzieci ze świetlic terapeutycznych, rozpoczęła uroczysta prezentacja zespołów. Zmagania wygrali zielonogórcy zawodnicy, którzy w finale pokonali po rzutach karnych Gaję Armaturę. W spotkaniach półfinałowych dziennikarze ulegli Gai 2:4, a Falubaz pokonał Resztę Polski 3:1. W ekipie Falubazu świetną formę zaprezentował P. Świśt, który zdobył cztery bramki.

W przerwach meczów odbywały się licytacje rzeczy, które ofiarowali żużlowcy. Prowadzili je znani spikerzy: Kamil Kawicki i Tomasz Lorek. - Kibice byli zachwyceni, marzyliśmy o takim zakończeniu imprezy - powiedział Jacek Frątczak z Gai, jednego z organizatorów turnieju. - W poniedziałek podsumujemy ile udało się zebrać. Nie jest to nasze ostatnie słowo. Wszyscy zawodnicy, którzy dziś wystąpili zadeklarowali się, że przyjadą na następny turniej.

W pierwszym w nowym roku wydaniu Gazety Lubuskiej - 2 stycznia - w artykule „Uczelnia rośnie” czytamy, że Uniwersytet Zielonogórski opracował plan inwestycyjny do 2013 roku. W mieście ma się pojawić wiele nowych obiektów. W pierwszej kolejności zaplanowano budowę biblioteki uniwersyteckiej. Projekt został już dawno zaakceptowa-

ny. Stanie ona między obecnym głównym budynkiem w kampusie B (była WSP) a siedzibą katedry komunikacji językowej i społecznej (która może być też przebudowana). Po drugiej stronie budynku głównego wybudowany zostanie obiekt dla wydziału nauk pedagogicznych i społecznych oraz dla przyszłego wydziału prawa. W tym celu trzeba będzie wyburzyć akademik Wicewersal. Nowy dom studencki i stolówka powstanie zaś za akademikiem Wcześniak w okolicy sali gimnastycznej.

W kampusie B, w miejscu stolarni, gdzie kiedyś był mały amfiteatr, ma być utworzone centrum kultury studenckiej z salą koncertową. Poza tym uczelnia zamierza wybudować jeszcze mieszkania dla pracowników i studentów.

3 stycznia Gazeta Wyborcza ogłosiła akcję „Wybieramy bohatera roku”. Kto rozślawił Zieloną Górę na cały kraj, a kto nie przyniósł jej chwały? Gazeta przedstawiła, subiektywny oczywiście, ranking osób, o których było głośno w 2003 roku.

Wśród kandydatów na pozytywne oczywiście bohaterów, znaleźli się dwaj przedstawiciele Uniwersytetu Zielonogórskiego: Jerzy Szymaniuk i Zbigniew Izdebski. O Jerzym Szymaniuku GW napisała: Czy Zielona Góra, często nazywana z rozpędu zagłębiem kabaretowym, stanie się również zagłębiem jazzowym? Wszystko ku temu zmierza dzięki Big Bandowi Uniwersyteckiemu Jerzego Szymaniuka. Wymiermy trofea bandu z ubiegłego roku: kolejna „Złota Tarka” na ławskim Old Jazz Meeting i nieoficjalny tytuł najlepszej orkiestry w kraju, koncerty w Szwecji i Niemczech jako konsekwencja brylowania na polskich festiwalach. Bandillero Jerzy Szymaniuk przeżywa złote czasy. Muzyk, aranżer, w młode zielonogórskie serca jazzmanów wszczepił autentyczną pasję. Udało mu się także zarazić jazzem miejscową publiczność, która wypełnia aulę uniwersytecką po brzegi podczas koncertów „Big Band UZ i Przyjaciele”.

O prof. Z. Izdebskim natomiast mogliśmy przeczytać, że odkrył, że Lubuszanie z Polaków są najbardziej zadowoleni ze swego życia seksualnego. - Bo co nam innego pozostaje jak nie dobry seks, kiedy nie mamy pieniędzy, jest wysokie bezrobocie i bogaci Niemcy po sąsiedku? Uważam, że to bardzo dobrze, że chociaż z czegoś jesteśmy zadowoleni, a przecież, jak wynika z badań, seks jest najważniejszym wskaźnikiem optymizmu społecznego. To bardzo dobrze o nas świadczy - podsumował badania naukowe. Seksuolog, pedagog, doradca rodzinny, kieruje na naszym uniwersytecie Zakładem Poradnictwa Młodzieżowego i Edukacji Seksualnej, współpracuje z Uniwersytetem Warszawskim. Jest rozpoznawany w całej Polsce dzięki komentarzom w krajowych gazetach i stacjach telewizyjnych.

Duże wydarzenie muzyczne szykuje się w najbliższy czwartek: w cyklu „Big Band Uniwersytetu Zielonogórskiego i przyjaciele” usłyszymy koledzy na jazzowo - tak 9 stycznia zapowiadala nasz koncert Gazeta Lubuska. Wystąpią: Ewa Uryga (vocal), Marek Bałata (vocal), Maciej Sikala (saksofony), Big Band Uniwersytetu Zielonogórskiego, Chór Akademicki i Orkiestra Smyczkowa. Dyrygować będzie Jerzy Szymaniuk (także - aranżacja i przygotowanie). Pierwotnie planowano jeden koncert. Jednak ogromne zainteresowanie propozycją wymusiło na organizatorach powtórkę. 15 bm. uniwersytecka aula przy ul. Podgórznej 50 będzie więc rozbrzmiewać kołędami dwukrotnie: o 17.00 i 20.00. Czwartkowego wieczoru po raz pierwszy publicznie wystąpi pracujący zaledwie od kilku miesięcy Chór Akademicki UZ pod dyrekcją Jerzego Markiewicza.

Dużycy są gotowi pomóc właścicielom budynku przy al. Niepodległości 22 w jego remoncie. Postawili jeden warunek: właściciele też muszą się dołożyć do remontu. ZSPM zgodził się na sfinansowanie swojej części. Natomiast Zarząd Główny NOT nie odpowiadał na propozycję. Brak udziału NOT-u oznaczał wycofanie się Duńczyków z finansowania remontu budynku. Do podpisania umowy jednak doszło. - Nie wyobrażam sobie, co by się stało, gdyby NOT nie przystąpił do umowy - mówi J. Cydzik prezes Fundacji na rzecz Rewitalizacji

Zielonej Góry. – Mogłoby to oznaczać utrudnienia w staraniach o kolejne pieniądze z Unii. – donosi 12 stycznia Gazeta Lubuska.

W czerwcu budynek powinien wyglądać jak nowy. Na remont zostanie wydanych 330 tys. zł. Około 180 tys. będzie pochodziło z duńskiej kasy, 110 tys. przeznaczy na remont NOT, 40 tys. – lubuski ZSMP. Za te pieniądze zostanie naprawiony dach, wykonana nowa elewacja, wymienione okna i grzejniki.

Prezes Cydzik zapowiada, że kolejnym przedsięwzięciem fundacji będzie odnowienie budynku rektoratu Uniwersytetu Zielonogórskiego, który będzie się mieścił przy ul. Licealnej, gdzie dziś jest szkoła nr 6.

By zatrzymać młodzież, odnoszącą sukcesy w sporcie, miasto chce wspomóc Uniwersytet Zielonogórski, przekazując mu stadion wraz z obiektami i schroniskiem młodzieżowym przy ul. Wyspiańskiego – czytamy 14 stycznia w Gazecie Lubuskiej. – Jeśli przekazanie nastąpi, ale o tym jak i o innych sprawach zdecyduje Rada Miejska, to pod warunkiem udostępnienia sportowych obiektów młodzieży szkolnej – dodaje wiceprezydent Maciej Kozłowski.

Stadion uniwersytetowi jest potrzebny, by mógł kształcić sportowców. Od nowego roku akademickiego w ramach specjalności na pedagogice, a w niedalekiej przyszłości na wychowaniu fizycznym (nabór na ten kierunek został zawieszony po wizytacji przedstawicieli Państwowej Komisji Akredytacyjnej). Uczelnia musi spełnić kilka warunków, by móc go znów uruchomić. Jeśli będzie mogła się rozwijać, młodzi sportowcy nie opuszczą po maturze zielonogórskich klubów, a będą studiować na miejscu.

Maria Piechowiak Topolska jest kolejnym profesorem Uniwersytetu Zielonogórskiego – czytamy 16 stycznia w Gazecie Wyborczej. Nominację i tytuł profesora nauk humanistycznych odbierze w piątek w Belwederze z rąk prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. Maria Piechowiak Topolska ukończyła studia historyczne na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu, habilitowała się w 1984 r. Jej specjalność to historia Wielkopolski, Polaków w Wielkiej Brytanii po II wojnie światowej, problematyka etniczności oraz integracji kulturowej na ziemiach litewsko-białoruskich od XV do XIX wieku. Działa w Zakładzie Badań Narodowościowych PAN. Ze środowiskiem zielonogórskim związała się w 1995 r.

Piękny koncert - tak w skrócie można określić to co się stało w auli Uniwersytetu Zielonogórskiego – czytamy w Gazecie Wyborczej 17 stycznia po koncercie Big Bandu UZ „Kolędy na jazzowo”. Jakoś nie lubimy publicznie śpiewać kolęd, bo się troszkę wstydzimy swoich umiejętności. A jednak są chwile, kiedy nie przeszkadza nam to, że nie znamy osoby obok nas i śpiewamy, najpierw cicho, potem coraz głośniejsze, głośniejsze. I tak było podczas koncertu Big Bandu Uniwersytetu Zielonogórskiego, który zaprosił na wspólne kolędowanie swoich przyjaciół: Ewę Urygę, Marka Bałatę i Macieja Sikalę, orkiestrę smyczkową Filharmonii Zielonogórskiej oraz chór akademicki. Zaczęło się nastrojowo „No More Blue Christmas”, ale już po chwili na scenie zapanowało całkowite szaleństwo. Elegancki jak zwykle Marek Bałata rządził słuchaczy raz po raz rasowym scatem, a niesamowity wokal Ewy Urygi to porywał do refleksji, to przekomarzał się z saksofonem Sikalę. Apogeum nastąpiło jednak podczas kolędy „Gdy się Chrystus rodzi”, kiedy to głosy, dźwięki, taniec w każdym gloria przekazywały całą radość Dobrej Nowiny. Publiczność odśpiewała ją potem zgodnie w „Lulajże Jezuniu”, by ta, wirując w powietrzu, zagościła w każdym sercu.

Owacje na stojąco, trzy bisy, a wcześniej - dwie godziny radosnego jazzowego kolędowania: tak najkrócej można oddać gorący wieczór w środku zimy – tak z kolei Gazeta Lubuska relacjonowała 17 stycznia w artykule „Alleluja, jaki koncert!” największe chyba wydarzenie miesiąca, czyli koncert „Kolędy na jazzowo”. Po każdej kolejnej odsłonie cyklu „Big Band Uniwersytetu Zielonogórskiego i przyjaciele” słuchacze zastanawiają się, co ich jeszcze może czekać. Tak było po jubileuszowym wieczorze z udziałem Urszuli Dudziak. Widać apetyt rośnie w miarę jedzenia nie tylko po

stronie publiczności; inaczej trudno pojąć tajemnicę czwartkowego koncertu. Jakim cudem prócz Big Bandu udało się na scenie uniwersyteckiej auli zmieścić Orkiestrę Smyczkową, Chór Akademicki UZ, nie wiem. Zmieścili się i goście: znakomici wokaliści - Ewa Uryga i Marek Bałata oraz mistrz saksofonu - Maciej Sikala. Razem tworząc niezwykle energetyczną mieszankę, eksplodującą radością wspólnego kolędowania. Część tajemnicy tkwi w świeżych aranżacjach Jerzego Szymaniuka, część w biegłości muzyków, których wciąż bawi to, co robią, część zaś w młodym, pełnym energii Chórze Akademickim UZ. Co jeszcze może się zdarzyć po takim koncercie?...

Panu
prof. GEORGOWI MELIKIDZE
Wyrazy serdecznego współczucia
w związku z tragiczną śmiercią
córkki MAI

składają
Rektor, Senat
oraz współpracownicy
z Uniwersytetu Zielonogórskiego

Naszemu drogiemu koledze i profesorowi,
Georgowi Melikidze
oraz jego żonie Marinie i synowi Giorgi,
serdecznie wyrazy współczucia
z powodu tragicznej śmierci
córkki i siostry Mai

składają
pracownicy i studenci Instytutu Astronomii

Panu
inż. Franciszkwowi Ruńcowi
kierownikowi uniwersyteckiego Zakładu Poligrafii
wyrazy serdecznego współczucia
z powodu śmierci
M A T K I

składają
Rektor, Senat, przełożeni,
oraz przyjaciele i współpracownicy

Panu
mgr Emilowi Kumce
specjaliście w Sekcji Socjalnej Uniwersytetu
wyrazy serdecznego współczucia
z powodu śmierci
OJCA

składają
Rektor, Senat, przełożeni,
oraz współpracownicy
z Uniwersytetu Zielonogórskiego

O obchodach czwartej rocznicy powstania uniwersyteckiego miesięcznika „Drobne Uwagi Politycznych Amatorów” redagowanego przez studentów z Wydziału Humanistycznego 29 stycznia mogliśmy przeczytać w Gazecie Lubuskiej. A zaczęło się od zwykłych rozmów między studentami politologii. Dwa Piotry: Dubas i Markiewicz oraz Adam Scheffer stwierdzili: Trzeba coś stworzyć nietypowego.

- I tak narodziły się „Drobne Uwagi Politycznych Amatorów” w skrócie „DUPA” - mówi obecny redaktor naczelny A. Scheffer. - Nie spodziewaliśmy się, że nasze pisanie trafi na podatny grunt. Gazeta się rozchodzi jak świeże bułeczki - mówi A. Scheffer. Redakcja jest otwarta na nowych dziennikarzy i grafików. - Ostatnio zgłosili się studenci z Wydziału Artystycznego, chcą pokazać się także poprzez gazetę. I bardzo dobrze, bo przecież ma ona być studenckim forum - tłumaczy Marcin Gwizdański. - Każdy może zaproponować jakiś artykuł. Jedy- nym ograniczeniem jest prawo.

W styczniowym numerze Forum Akademickiego czytamy, że w dniach 20-22 listopada Instytut Filozofii Uniwersytetu Zielonogórskiego był organizatorem konferencji „8. Flemish-Polish Workshop on Adaptive and Erotetic Logics and Their Application to the Philosophy of Science”. Było to kolejne spotkanie w ramach projektu badawczego „A formal study of topics from the philosophy of science, especially in terms of adaptive and erotetic logic and of their combination”, realizowanego przez Zakład Logiki i Metodologii Nauk IF UZ oraz Centrum Logiki i Filozofii Nauki Uniwersytetu w Gandawie (Belgia), we współpracy z Uniwersytetem w Brukseli oraz Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu. Projekt finansowany jest w ramach dwustronnej umowy o współpracy naukowo-technicznej między Polską a Flandrią w latach 2002-04.

22 stycznia Gazeta Wyborcza prezentuje sylwetkę Marii Małeckiej studentki III roku pedagogiki pracy socjalnej Uniwersytetu Zielonogórskiego, która zgłosiła się do programu „Gazety” Studenci z Klasą. Marta interesuje się pracą z dziećmi z rodzin patologicznych, dlatego też w tej tematyce zaproponowała swe zajęcia. Wspólnie ze znajomymi z Koła Naukowego Pedagogów Wolontariuszy opracowała ich scenariusz. - Tematem jest zapobieganie patologiom, przemocy w rodzinie, narkotykom, anoreksji. Planujemy liczne scenki rodzajowe przedstawiające sytuacje konfliktowe i omawiamy z klasą zachowanie poszczególnych osób - opowiada.

Maria ma już doświadczenie w tego typu programach, bo kilkakrotnie przeprowadzała je w zielonogórskich liceach. Pochodzi z Bukówca Górnego koło Leszna. Przez znajomych jest uważana za wiecznie zajętą mrówkę. Jak nie zebranie koła, to spotkanie parlamentu albo redakcja gazety studenckiej „Kartkówka”. Do tego dochodzi Katolickie Koło Studentów PAIS, teatr Katharsis i Kabaret Bez Kitu przy Duszpasterstwie Akademickim. Poza tym Maria uwielbia tańczyć i jak tylko ma wolną chwilę, to bawi się na imprezach w „Kartonie”. Jak na to wszystko znajduje czas? - Wystarczy sobie dokładnie zaplanować dzień - tłumaczy. - Poprzez akcje, jak ta Gazety, pomoc w świetlicach czy placówkach terapeutycznych przygotowuję się do przyszłej pracy.

Bolek Majerik jest artystą z Bukowiny, z miejsca, gdzie nie ma gwary, tylko gwarienie. Przyjechał na zaproszenie Koła Naukowego Socjologów Uniwersytetu Zielonogórskiego - pisze 23 stycznia Gazeta Wyborcza. Na Bukowinie jest wesoło, choć biednie. Ludzie śpiewają, kosząc trawę, i lubią miejscowych dziwaków, takich jak Bolek Majerik, który w rodzinnej Pleszy pisze wiersze, rzeźbi w skale i drewnie. W środy wieczór gościł on w studenckim klubie „Karton”, gdzie zaprosiło go Koło Naukowe Socjologów Uniwersytetu Zielonogórskiego. Była jego poezja, pieśni, wino prosto z Bukowiny. Były koraliłkowe hafty dziordanów (ozdoby pod szyją), barwne spódnice i śpiewy zespołów Źródło, Wichowianki i Doliny Nowego Stońca. Studenci poznali kulturę, którą w naszym mieście reprezentuje prężnie działająca Wspólnota Bukowińska skupiająca 360 członków.

Ale super! - wołało w piątek 300 dzieci ze świetlic terapeutycznych podczas gali finałowej akcji charytatywnej w Lubuskim Teatrze - czytamy 26 stycznia w Gazecie Lubuskiej.

Pracownicy i studenci Uniwersytetu Zielonogórskiego po raz drugi zorganizowali akcję „Uniwersytet Dzieciom”. W tym roku zrezygnowali ze zbiórki pieniędzy do puszek, fundusze zdobywali podczas dwóch dużych imprez.

Dzięki występom artystów z Zielonogórskiego Zagłębia Kabaretowego udało się zgromadzić ponad 6 tys. zł. Ponad 8 tys. przyniosła też „Gwiazdka z Żużłowcami” - 2,5 tys. zł to dochód ze sprzedaży bile- tów, reszta pochodziła z licytacji m.in. kombinezonu i rękawic Grzegorz- za Walaska i gogli Piotra Protasiewicza. Podobnie jak w ub. r., pienią- dze przeznaczono dla dzieci ze świetlic środowiskowych i terapeu- tycznych, z którymi na co dzień współpracują studenci z Wydziału Nauk Pedagogicznych i Społecznych UZ. Część z 15 tys. zł przeznac- zone zostało na paczki, które dzieci otrzymały w piątek w teatrze. Obejrzały też najnowszy spektakl „Tymoteusz Rymcimci”, a potem dostały poczęstunek w barze.

Krzesło na ścianie?... Wszystko jest możliwe, gdy dwudziestu młodych artystów - studentów i pracowników Wydziału Arty- stycznego Uniwersytetu Zielonogórskiego wystawia swoje pra- ce. W Galerii PWW przy ul. Wrocławskiej prezentują się poprzez bardziej tradycyjne media, jak malarstwo, rysunek i fotografia oraz mniej tradycyjne formy instalacji. Wystawę, zorganizowa- ną przez koło naukowe PWW przy Katedrze Sztuki i Kultury Plastycznej, otworzył zeszłego czwartku przy wtorze bębnow grupy Drum He/ands. - tak pisała 26 stycznia Gazeta Lubuska.

27 stycznia wszystkie gazety piszą o nowym projekcie MENis. W Gazecie Lubuskiej czytamy, że dodatek na zakwaterowanie mają dostać studenci do ręki - proponuje ministerstwo edukacji. Dla niektórych uczelni może to oznaczać, że opuszczą akade- miki.

Dziś pieniądze z budżetu państwa przekazywane są uczelni. Dzięki temu studenci płacą mniej - na Uniwersytecie Zielonogór- skim o 50 proc. - za miejsca z akademikami. Teraz Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu chce by dofinansowanie do za- kwaterowania otrzymywał żak. Dostanie je w stypendium socjalnym i sam zdecyduje, czy chce wydać je na dom stu- dencki czy stancję. Zdaniem MENis nowy system spowodu- je, że uczelnie będą bardziej dbać o domy studenckie i obniżą koszty utrzymania.

- Mam obawy, czy to rozwiązanie - przy braku pieniędzy z ministerstwa na remonty - jest dobre - mówi rektor Uniwersy- tetu Zielonogórskiego, prof. dr hab. Michał Kisielewicz. - Czy uda się je realizować bez szkody dla posiadanej bazy i stu- dentów?

Rektor twierdzi, że część żaków mogłaby wybrać stancje. Standard akademików jest jaki jest, bo wciąż brakuje fundu- szy na modernizację. Kiedyś ministerstwo wydawało 640 mln zł, w ub. roku tylko 148 mln zł, w tym planuje jeszcze mniej.

A jeśli chodzi o dopłaty do stacji, to na zielonogórskiej uczel- ni to żadna nowość. Od kilku lat osoby, które z braku miejsc nie dostaną akademika, mogą liczyć na dopłaty do wynajmo- wanego pokoju. - Nie jest to prowadzone w tak szerokiej skali jak miałyby być - zauważa rektor.

28 stycznia szef lubuskiego SLD Andrzej Brachmański na pytanie dziennikarza Gazety Wyborczej - co czeka Zieloną Górę w niedalekiej przyszłości? - powiedział:

- Wszelkie tezy o śmierci Zielonej Góry są przedwczesne. Tu jest olbrzymi potencjał ludzi mądrych. Zielona Góra będzie się rozwijać bardzo szybko. Jej zaletą jest ośrodek akademicki. W oparciu o uniwersytet można tu stworzyć coś, co by przypominało Krzemową Dolinę. Firmy informatyczne już kształtują obraz miasta.

czytała esa